

PIOTR KOPIEC

FILIP MELANCHTHON – AUTOR „KONFESJI AUGSBURSKIEJ”.
EKUMENICZNA WIZJA REFORMACJI

PHILIP MELANCHTHON: THE AUTHOR OF THE “AUGSBURG CONFESSION”.
AN ECUMENICAL PERSPECTIVE OF THE PROTESTANT REFORMATION

Abstract

The article aims to explain how far the *Augsburg Confession* has been impacted by the person of Phillip Melancthon. The history and the content of the *Confession*, which is still declared to be one of the most important documents of the Protestant Reformation, confirms the dream of its author about one, non-divided church. However, Melancthon did not write his confession of faith, but the confession of whole Lutheran Church. His work bears the witness of going against the various current trends of the continuous struggle. The Protestant Reformation, despite itself, resulted in the Christianity torn apart. The *Augsburg Confession* was an attempt, however unsuccessful, to reconcile divided churches. Yet, this is the reason to consider the *Confession* as the document of an ecumenical character. Today, in the light of the Joint Declaration on the Doctrine of Justification, its ecumenical feature is stressed again, for the doctrine of justification by faith alone was the theological background and the normative key of the *Confession*.

Key words: Melancthon, the *Augsburg Confession*, Ecumenism, Church, the Protestant Reformation.

W historii teologii co jakiś czas powtarzają się tendencje, by opracowywać i ujmować *Konfesję Augsburską (Wyznanie Augsburskie)* jako dokument ekumeniczny, podkreślając jej inkluzywny charakter. *Konfesję* traktuje się jednak przede wszystkim jako reprezentatywny dokument teologiczny Reformacji luterańskiej i w konsekwencji jako zbiór treści, których przyswojenie jest koniecznym warunkiem określenia tożsamości każdego luteranina. „Konfesja Augsburska jest owocem Reformacji luterskiej, tak jak jabłko jest

owocem swojej jabłoni, jak muszla na dnie morza sama z siebie wydziela kosztowną perłę. Nikt nie może znać Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ani nie może być jego prawdziwym członkiem, jeżeli nie zna Konfesji Augsburskiej, przynajmniej jej zasadniczej treści i jej ducha. Może się narodzić w Kościele Ewangelickim, może w nim żyć, a jednak obcym pozostanie temu Kościołowi, jego myśli, jego istocie i jego duchowi, i nie wie, czym ten Kościół jest i co to jest za dobro duchowe, które w nim mam. Taki nieświadomiony całe życie swoje chwieje się i potyka w duchu swoim, a w najwyższych sprawach ducha i serca jest niejasny i niepewny”¹.

Konfesja jest przy tym dokumentem, który nadaje pewien wspólny fundament rozproszonej tradycji protestanckiej. Nadużyciem byłoby wprowadzenie przyporządkowanie jej treści do całego protestantyzmu – nie jest to możliwe, podobnie jak nie jest możliwe ujęcie wszystkich tradycji protestanckich w jednym zbiorze dogmatycznym, określonym wspólną teologią. Pojęcie protestantyzmu odnosi się raczej do perspektywy historycznej, a nie dogmatycznej i zgodnie z tą diagnozą również *Konfesja Augsburska* nie może być określona jako ten dokument, który dzięki swemu poziomowi teologicznemu stał się wspólnym mianownikiem teologii protestanckiej. Takie stwierdzenie byłoby, jak określa to Wolf-Dieter Hauschild, „konfesyjnym podkoloryzowaniem”². Wszak nawet zjednoczenie niemieckich Kościołów protestanckich, zauważa Hauschild, jest faktem należącym do rzeczywistości historyczno-kościelnej, a nie dogmatyczno-teologicznej, jest to związek taktyczny (*Zweckbündnis*), a nie wspólnota dogmatyczna (*dogmatisch begründete Gemeinschaft*). Mimo to *Konfesja Augsburska* cieszy się wielkim prestiżem w obrębie teologii i Kościołów protestanckich, czego świadectwem są podejmowane co jakiś czas próby, by uczynić ją wyznaniem wiary nie tylko luteranizmu, ale większej rodziny protestanckiej, a nawet, jak chcieliby niektórzy teologowie, by stała się „wspólnym miejscem” dialogu protestancko-katolickiego. Obrazowo owo znaczenie ilustruje konkretny historyczny algorytm: Wyznanie było dokumentem pisanym *ad hoc*, który w zamierzeniu swym miał być obroną przeciwko zarzutom o herezję i odnosił się bezpośrednio do edyktu wormackiego, skazującego Lutera na banicję, a wszystkie jego pisma na spalenie. W tym był podobny do innych wyznań narodo-

¹ Znaczenie Konfesji Augsburskiej Dzisiaj, www.luteranie.pl (dostęp 28.06.2012).

² W. D. Hauschild. *Die Geltung der Confessio Augustana im deutschen Protestantismus zwischen 1530 und 1980 (aus lutherischer Sicht)*. W: *Soll das Augsburger Bekenntnis Grundbekenntnis der Evangelischen Kirche in Deutschland werden? Ein Votum der Kammer der Evangelischen Kirche in Deutschland für Theologie*. (EKD-Texte – 103). Hannover 2009 s. 31.

wych, jak powstałe w tradycji reformowanej *Confessio Gallicana* z 1559 r. czy *Confessio Belgica* z 1561 r. „Jednak tylko on – w wyjątkowy prawie sposób – wyrósł ponad owe narodowe ramy, będąc już w szesnastym wieku przyjętym jako norma kościelna w Danii, Szwecji, Polsce, na Węgrzech i w krajach bałtyckich, w dziewiętnastym wieku zyskał światowe znaczenie normy całego luteranizmu, co w 1947 roku znalazło swój wyraz w konstytucji Światowego Związku Luteranckiego”³. W artykule II owej konstytucji, określając podstawy doktryny luteranizmu, autorzy skonstatowali, że są nimi Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, które są „jedynym źródłem i nieomylną normą całego nauczania kościelnego”, a Księgi Wyznaniowe, w szczególności niezmienniona *Konfesja Augsburska* i *Katechizmy* Lutera, są „autentycznym komentarzem Słowa Bożego”⁴.

Jedną z przyczyn tak wysokiej pozycji Wyznania Augsburskiego jest sam jej autor. Filip Melanchton należał do najbliższych współpracowników Lutera, był również teologiem, który potężnie wpłynął na kierunek i zasięg procesu Reformacji. Luter i Melanchton stanowili tandem, który przygotował i ugruntował potężny prąd historyczny, który objął Europę i zmienił bieg historii. „Jest czymś dziwnym i jednocześnie fascynującym, jak prawie fanatycznie pobożny zakonnik, jakim był Luter, mógł stać się największym wrogiem Kościoła rzymskiego, niewiele mniej zdumiewającym było, jak tak zagorzały humanista jak Filip, mógł tak empatycznie wyrzec się instynktownych przekonań humanizmu w człowieku. Jakkolwiek było, że średnio-wiecznym Lutrem w hełmie i Melanchtonem humanistą u jego boku, Reformacja była tak dobrze obsadzona, jak tylko mogła być”⁵.

Doskonałe klasyczne wykształcenie Melanchtona, umiejętności koncyliacyjne, instynktowne dążenie do ugody, niezachwiana wiara i tęsknota za czystym Kościołem, w połączeniu z historycznymi okolicznościami, które jego właśnie wyznaczyły na autora dokumentu mającego reprezentować luteranizm w konkretnej sytuacji politycznej, legły u podstaw dzieła teologicznego, które od tego czasu jest punktem odniesienia dociekań i studiów teologicznych nie tylko tradycji luteranckiej, ale i innych wyznań chrześcijańskich.

Konfesja Augsburska oraz – co w tym wypadku bardzo istotne – historia jej powstania mogą bowiem być również odczytane jako świadectwo usiło-

³ Tamże s. 32.

⁴ J. H. Schjørring (Hg.). *Vom Weltbund zur Gemeinschaft. Geschichte des Lutherischen Weltbundes 1947-1997*. Lutherisches Verlagshaus 1997 s. 465. Cyt za: Hauschild. *Die Geltung der Confessio Augustana* s. 32.

⁵ J. Schofield. *Philip Melancthon and the English Reformation*. Ashgate Publishing 2006 s. 19.

wań człowieka, który długo, właściwie do końca swego życia wierzył w możliwość pojednania Kościołów i przeprowadzenia reformy, która nie doprowadzi do wykopania pomiędzy obiema stronami nieprzebytej przepaści, ale rzeczywiście cofnie Kościół w ideał pierwszych chrześcijan. Cechy osobowości Melanchtona, jego kompetencje teologiczne i filozoficzne, a także jego idealizm, który odzwierciedlał się również w braku zmysłu politycznego, w konkretnej sytuacji, w jakiej znalazł się on w Augsburgu, zaowocowały dokumentem, który dziś rzeczywiście może być ujmowany jako ekumeniczny.

Celem artykułu nie jest teologiczna analiza *Konfesji Augsburskiej*. Takie zadanie wymagałoby znacznie obszerniejszego opracowania, które, uwzględniając jej rolę w historii Kościoła i historii teologii, musiałoby być gruntownym przemarszem przez treść jej artykułów. Artykuł ma na celu przybliżenie, jak dalece na określenie Wyznania, będącego niewątpliwie jednym z najważniejszych dokumentów całego protestantyzmu – co, jak już powiedziano, nie oznacza, że jest to wyznanie reprezentujące wszystkie tradycje protestanckie – ma wpływ osoba jego autora. Ustalanie wpływu twórcy na jego dzieło może wydawać się przy tym nieco oczywiste, w tym wypadku jednak autor opisywał i interpretował myśl kształtowaną przez wielu w wielowymiarowym procesie teologicznym, społecznym i kulturowym. Melanchton nie napisał swojego wyznania wiary, ale wyznanie wiary Kościołów wyrosłych bezpośrednio na gruncie Reformacji. Odcisnął jednak na nim piętno swej duchowości i wiary, różniące się do pewnego stopnia od osobowości Lutera. Dzieło, które powstało, jest niejako kształtowane ideą idącą pod prąd współczesnym jej kierunkom i charakterom, rozchodzącym się i antagonizującym w permanentnym sporze. Reformacja, wbrew swym zamierzeniom, zaowocowała rozdarciem chrześcijaństwa. Wyznanie Augsburskie, w kluczowym jej punkcie, było próbą, jakkolwiek nieudaną, pogodzenia. W tym należy upatrywać ekumeniczności tego dokumentu, która dziś, w świetle Wspólnej Deklaracji w sprawie Nauki o Usprawiedliwieniu, wybrzmiewa na nowo. Również dlatego, że pomijając historyczne czynniki, każące w świetle analizy historycznej traktować ją jako dokument opisujący dążenia do ugody, jest to teologiczna konstrukcja bazująca na nauce i usprawiedliwieniu przez wiarę jedynie. Różne antropologie i inny język mówienia o człowieku i jego zbawieniu przez Boga zdecydowały o tym, że w Augsburgu owo pogodzenie się było niemożliwe i wykopało przepaść w chrześcijaństwie, która jest jego raną do dziś.

I. NAUCZYCIEL REFORMACJI

Podobnie jak nie jest celem artykułu teologiczna analiza *Konfesji Augsburskiej*, nie jest nim również wyczerpująca prezentacja biografii Melanchtona. Pobieżne nakreślenie portretu Melanchtona jest jednak konieczne, aby przedstawić specyfikę dokumentu, która bierze swe podstawy z osobowości autora, tkwi w jego biograficznych determinantach. W konsekwencji artykuł przybliży nieco impresjonistycznym pędzlem drogę życia autora *Konfesji Augsburskiej* do momentu jej powstania.

Filip Melanchton urodził się jako Filip Schwarzerd w 1497 r. w Bretten, niewielkiej miejscowości niedaleko dzisiejszego Karlsruhe, jako pierwsze z pięciorga dzieci Georga Schwarzerda i Barbary Reuter. Ojciec był znanym i cenionym płatnerzem, zbroje przezeń wykonywane używane były nawet przez koronowane głowy. Matka pochodziła z rodziny szlacheckiej. Spokrewniona była z jednym z najwybitniejszych humanistów niemieckich Johannem Reuchlinem, co w przyszłości w decydujący sposób wpłynęło na życie autora *Konfesji Augsburskiej*. Reuchlin w dużej mierze kierował wykształceniem młodego krewnego, wyznaczając mu nauczycieli i inspirując jego zainteresowania filologiczne i filozoficzne. On też nadał mu nowe nazwisko – Melanchton, będące greckim tłumaczeniem nazwiska niemieckiego, co było zwyczajem w kręgach humanistów tego wieku.

Melanchton rozpoczął swoją edukację w Pforzheim, mieście urodzenia Reuchlina. Szybkie postępy w nauce, zwłaszcza w nauce greki, pozwoliły Filipowi ukończyć w 1511 r. studia w Heidelbergu, gdzie otrzymał tytuł bakalarza nauk wyzwolonych. Naukę kontynuował w Tybindze, gdzie pogłębiał studia filozoficzne, filologiczne oraz teologiczne. Tam też zapoznał się z myślą, zwłaszcza eklezjologiczną, Johanna Wesela, określanego przez historyków teologii mianem „Reformatora przed Reformacją”. Wesel, sympatyzujący z husytyzmem, definiował Kościół przede wszystkim jako wspólnotę ludzi zjednoczonych w Chrystusie, wtórnie zaś jako instytucję administrującą sakramentami. Teologia Wesela kształtowała Melanchtona w większym stopniu niż myśl scholastyczna. Już w okresie studiów dały się poznać cechy, które później charakteryzować będą jego postawę, zwłaszcza w centrum historycznego procesu Reformacji. W zachowanych przekazach biograficznych w anegdotycznej formie mówi się o instynktownym dążeniu Melanchtona do godzenia opozycyjnych stanowisk w trakcie dysput na tematy filozoficzne czy teologiczne, jakich wiele toczono na uniwersytecie⁶.

⁶ Tamże s. 5.

Pogłębione studia filologiczne zaowocowały doskonałą znajomością greki i łaciny oraz historii literatury, co dało metodologiczny fundament do narastającego w nim przekonania, że studia teologiczne muszą opierać się na znajomości źródła, a więc Pisma Świętego studiowanego w językach oryginalnych: greckim i hebrajskim. „Przez powrót do źródeł, mówił, będziemy się uczyć od samego Chrystusa, Jego nauka i Jego mądrość i jego słowa będą słodkim, błogosławionym nektarem dla duszy. Nasza radość ze znalezienia Go będzie porównywalna z tą, która była udziałem oblubieńca z Pieśni nad Pieśniami «Biegnie przez góry, skacze po pagórkach» (2, 8). Wiedzeni przez Eden, staniemy się członkami Chrystusa, żyjącymi i oddychającymi w Nim, kontemplującymi Syjon, cicho adorującymi Jeruzalem. Taki będzie owoc niebiańskiej mądrości, to jest to, co Paweł określał jako «zgodne z czystą nauką» (Tyt 2, 1)»⁷.

W 1514 r. zakończył kolejny etap studiów, otrzymując tytuł magistra i możliwość nauczania języka i literatury greckiej. Był wtedy wychowawcą synów miejscowego grafa. Intensywna działalność naukowa i pisarska owocowała publikacjami; wydał opracowanie dzieł Terencjusza z wprowadzeniem do historii komedii antycznej oraz gramatykę grecką. Zainteresował się nim m.in. Erazm z Rotterdamu. Pracował w Tybindze, kiedy w Saksonii rozpoczynał się proces, który zmienił historię świata i jego życie.

Opublikowanie przez Marcina Lutra w 1517 r. dziewięćdziesięciu pięciu tez stało się symbolicznym początkiem Reformacji. Pierwszym poważnym wydarzeniem rozszerzającym ten proces była Dysputa Heideberska, dzięki której Luter mógł zaprezentować swoje poglądy większej liczbie odbiorców. Dysputa, która odbywała się przy okazji kapituły augustiańskiej, miała na celu rozstrzygnięcie sporu o odpusty, stała się jednak okazją do zaprezentowania zrębów nauki o usprawiedliwieniu z wiary jedynie dzięki łasce Bożej: „Tematem jego wykładu była paulińska teologia mówiąca o Prawie, które nas gubi, o łasce, która nas zbawia, i o drodze wiodącej do zbawienia, którą jest Chrystus. Luter zaatakował pogląd głoszący, że człowiek może z własnej mocy uczynić coś, co go zbawi»⁸. Reformator przekonał do siebie większość słuchaczy, wśród których byli późniejsi główni przedstawiciele Reformacji, tacy jak Martin Bucer i Johannes Brenz.

Dysputa wywarła na Melanchtonie wielkie wrażenie. Udał się do Wittenbergi, aby bliżej zapoznać się z poglądami Lutra. Podróż ta zbiegła się z ofertą pracy na założonym zaledwie szesnaście lat wcześniej Uniwer-

⁷ Tamże s. 10.

⁸ J. T o d d. *Reformacja*. Warszawa: PAX 1974 s. 163.

sytecie w Wittenberdze. Miał objąć nowo fundowaną katedrę greki, którą pierwotnie oferowano Reuchlingowi, a którą ten, z racji wieku, odrzucił. Już podczas mowy inauguracyjnej Melanchton wywarł wielkie wrażenie na słuchaczach, przedstawiając program reformy systemu uniwersyteckiego, zakładający kształtowanie nowego sposobu myślenia i nowych wzorów w oparciu o studia nad literaturą i językami antycznymi. Wystąpienie Melanchtona zostało zauważone również przez Lutra, który wyraźnie podkreślał swe uznanie dla kompetencji młodego wykładowcy. W ten sposób narodziła się znajomość, która miała wyrzucić decydujący wpływ na losy świata i która trwała aż do śmierci Lutra.

Była to wzajemna fascynacja. Krótco po poznaniu młodego humanisty z Bretten Luter wyznał jednemu ze swych znajomych: „Ten młody Grek jest lepszym teologiem ode mnie... Jest młody ciałem, lecz umysłem jest już szacownym staruszkim”⁹. Melanchton zwierzał się, że „Marcin jest zbyt wielki i zbyt wspaniały dla mnie... Odnoszę się do niego z tym samym zdumieniem, z jakim Alcybiades odnosił się do Sokratesa, choć w chrześcijański sposób”. Luter podkreślał, jak bardzo Filip pomógł mu, jako nauczyciel greki, w studiowaniu greckiego tekstu Nowego Testamentu, Melanchton przyznawał, że Luter jest jego nauczycielem Ewangelii. Stali się bardzo bliskimi przyjaciółmi, choć czasami była to przyjaźń trudna. „Nie tylko dla swoich przeciwników był Luter postacią nieodgadnioną i trudną. Jako kolega na uniwersytecie był często krzyżem dla najzdolniejszego z siebie współczesnych, dla swojego nauczyciela greki, Filipa Melanchtona. Młodszy kolega niejednokrotnie podejmował decyzję o opuszczeniu Wittenbergi. Obawiał się zapalczowości Lutra i cierpiał, gdy niekiedy popadał w niełaskę – właśnie ze względu na wielki szacunek dla jego osobowości i umiejętności osądu. Postawa Melanchtona pokazuje, jak porywające było promieniowanie Lutra. Ponieważ Melanchton nigdy nie zwątpił w jego powołanie na «woźnicę Izraela», została zachowana wspólna podstawa, co do której, mimo istniejących różnic, potrafili się zgodzić... Umiejętnością systematyzowania Melanchton o wiele przewyższał impulsywnego Lutra. Luter zaświadczył zresztą publicznie o tym, że bez Melanchtona siła jego dzieła udułaby się w mnóstwie słów i zginęła. Melanchton nie tylko bronił sprawy Reformacji, lecz także sformułował ją w sposób przystępny i możliwy do przyjęcia. Właśnie w ten sposób stał się ponadczasowym «Nauczycielem Niemiec», «Praeceptor Germaniae»”¹⁰.

⁹ Schofield. *Philip Melancthon and the English Reformation* s. 15.

¹⁰ H. Obermann. *Marcin Luter: Człowiek między Bogiem a diabłem*. Gdańsk 1996 s. 231.

Współpraca Lutra i Melanchtona rozpoczęła się działaniem na wielu polach. Jednym z nich był uniwersytet w Wittenberdze, którego rozwój był przedmiotem licznych projektów. Rozwijano gramatykę, retorykę i filologię, a scholastykę zastąpiono studiami nad Pismem Świętym i patrystyką. W ciągu roku (1519-1520) liczba studentów nieomal potroiliła się, a wykłady Melanchtona przyciągały niekiedy do dwóch tysięcy słuchaczy, wśród których byli również arystokraci i przedstawiciele władz.

W 1520 r. Melanchton ożenił się z Katarzyną Krapp, córką burmistrza. Rolę swata odegrał Luter, który długo namawiał przyjaciela do tego kroku. Opory Melanchtona wynikały tak z nieśmiałości, jak i obaw, że życie małżeńskie i rodzinne przeszkodzi mu w pracy naukowej. Był jednak później wdzięczny swemu starszemu koledze, skoro pisał w liście do przyjaciół, że Katarzyna „posiada cnoty i cechy przynależne jedynie nieśmiertelnym bogom”¹¹. W uniwersyteckich annałach, opisując dzień 20 listopada 1520 r., zapisano krótką rymowaną wzmianką: „Odpocznij od nauki, Filip powiedział, że możesz, nie będzie miał dziś wykładów ze św. Pawła”. W ciągu siedmiu lat urodziło mu się troje dzieci: Anna, Filip i Jerzy, choć ten ostatni zginął tragicznie w wieku dwóch lat. Różne zresztą nieszczęścia dotykały jego rodzinę, m.in. śmierć córki, która w wieku 25 lat osierociła czwórkę dzieci. Ich wychowaniem zajęli się Filip z Katarzyną. Liczne świadectwa świadczą o tym, że profesor z Wittenbergi znalazł spełnienie w życiu rodzinnym, tworząc z Katarzyną dom pełen ciepła i gościnności, otwarty dla przyjaciół i studentów. Jednym z gości był Albrecht Dürer, który w 1526 r. namalował słynny portret Melanchtona. Śmierć żony w 1557 r. spowodowała, że także stan zdrowia Filipa bardzo się pogorszył. Zmarł w 1560 r., w piętnaście dni po swym ostatnim publicznym wystąpieniu, podczas którego zasłabł.

Melanchton pozostawił po sobie imponujący dorobek. Ilość wyzwań stawianych mu tak przez współpracowników i rodzinę, jak i historię, wymagała od niego permanentnej aktywności. O liczbie podejmowanych przedsięwzięć obrazowo mówi nam świadectwo, wedle którego pracował codziennie od drugiej w nocy do dziewiątej wieczorem. Określenia nadawane Melanchtonowi w zależności od dzieła, którego był autorem, pozwala na wyodrębnienie podstawowych pól jego aktywności.

Większość czasu zabierała Melanchtonowi praca na uniwersytecie. Jego aktywność miała przy tym charakter coraz bardziej interdyscyplinarny. Dwu-

¹¹ Schofield. *Philip Melancthon and the English Reformation* s. 20.

krotnie był rektorem, dwukrotnie też pełnił funkcję dziekana historii. Wykładał grekę, uważając, że jej słaba znajomość powoduje coraz niższy poziom uprawianej teologii, podnosił znaczenie nauczania historii, uznając jej rolę w kształtowaniu i regulowaniu instytucji społecznych, pracował wciąż nad studiami z zakresu retoryki. Do końca życia pozostał również profesorem filozofii, choć Luter niejednokrotnie namawiał go, aby więcej czasu poświęcał teologii. Pisał wiersze, których w ciągu całego życia powstało ponad pięćset, z tego większość po łacinie. Poezję uważał za pomocną w studiach nad gramatyką i retoryką. Tę różnorodność zainteresowań wpręgał jednak w służbę nadrzędemu celowi, za jaki uważał klarowny i adekwatny wykład Pisma Świętego. Pod koniec życia koncentrował się również na wykładach z historii.

Doświadczenia z pracy uniwersyteckiej oraz niepospolite zdolności analizy spowodowały, że zaangażował się w odnowę, a niekiedy stworzenie od podstaw systemu edukacji. Działaniami tymi zostały objęte tereny, na których dokonywał się proces Reformacji. Od 1524 r. Melanchton zaczął zakładać szkoły publiczne, które obsadzał nauczycielami stosującymi wypracowane przezeń metody pedagogiczne, a także reorganizować uniwersytety według zasad przedstawionych podczas przemówienia inauguracyjnego jego pracą w Wittenberdze. W pracę nad systemem uniwersyteckim zaangażował się szczególnie mocno, uznając rodzaj oferowanego tam wykształcenia pedagogicznego za podstawę właściwego funkcjonowania edukacji. Bezpośrednio zaangażowany był w stworzenie słynnych uniwersytetów w Marburgu, Królewcu i Gerze oraz bezpośrednio wpłynął na reformę szkół wyższych we Frankfurcie nad Odrą oraz w Rostocku.

Poza uniwersytem oraz działalnością publiczną imponującą jest spuścizna literacka Melanchtona. Już jego bakalaureat zwiastował, poza bardzo wysokim poziomem merytorycznym, kierunek, w którym pójdzie autor w swej interpretacji Reformacji. Główną była myśl, że człowiek instynktownie kocha siebie bardziej niż Boga; Boga się boi, a nawet Go nienawidzi, stąd jest niemożliwe uczynienie samego siebie sprawiedliwym. Usprawiedliwienie jest cennym darem, ofiarowanym ze względu na zbawienie Chrystusa. Tak zwane dobre uczynki, czynione po to, by uspokoić Boga, są skrajnymi grzechami. Melanchton poruszył ponadto nadrzędność Pisma Świętego jako źródła Objawienia oraz kwestię transsubstancjacji. Nie kwestionował realnej obecności Chrystusa podczas Eucharystii, podawał natomiast w wątpliwość sam charakter przeistoczenia. W 1520 r. w piśmie broniącym Lutera wobec ataku nieznanego im wcześniej Tomasza Radinusa, który w opublikowanej w Lipsku oracji zarzucał Lutrowi m.in. „zniszczenie Niemiec”, Melanchton wyłożył wiele swych

poglądów na temat ludzkiego poznania, a zwłaszcza relacji między teologią a filozofią. Ewangelia wskazuje na to, że natura ludzka jest zepsuta i słaba, filozofia takie założenie odrzuca, skoro musi odrzucić przekaz o grzechu pierworodnym jako fakcie niszczącym ludzką naturę. Filozofia oszukuje człowieka, skoro nie potrafi nawet rozróżnić cnoty od wady.

Dziełem jego życia, do końca zresztą poprawianym, był traktat *Loci communes rerum theologicarum seu hypotyposes theologicae*, skrótowo zwany *Loci communes*. W konsekwencji dzieło to odbija duchowe i intelektualne przemiany autora. Traktowane jest jako pierwszy luterński podręcznik dogmatyki¹². Pierwsze wydanie ukazało się w Wittenberdze i w Bazylei, a do 1525 r. miało szesnaście edycji. Opublikowano również pierwsze tłumaczenia na niemiecki. Po ukazaniu się pierwszego wydania Luter stwierdził, że *Loci* powinny być „unieśmiertelnione i kanonizowane”¹³.

Teologia *Loci Communes* była charakterystyczną apologią nauki o usprawiedliwieniu jedynie przez wiarę. W sposób bardziej systematyczny Melancton rozwinął poglądy, które już wcześniej sformułował w swojej dysertacji. Dzieło stanowiło zbiór poglądów na fundamentalne zagadnienia, takie jak łaska, grzech, zbawienie, prawo i Ewangelia, Pismo Święte. Potwierdzana przez wielu teologów diagnoza, że luteranizm jest nade wszystko nauką o zbawienia człowieka przez Chrystusa, zdecydowanie może być przyporządkowana teologii zawartej w głównym dziele Melanctona. Człowiek jest całkowicie zepsuty przez grzech pierworodny. Oznacza to, że nie tylko nie jest zdolny do poznania Boga sam z siebie własnymi siłami, ale jest wewnętrznie nakierowany przeciw Bogu, aktywnie działa przeciw Niemu. „Scholastyczne teorie, że grzech pierworodny jest po prostu brakiem pierwotnej sprawiedliwości albo mniejszą przychylnością Boga, Melancton bez wahania odrzucał; światło z człowieka wyszło i nie pozostało nic innego poza ciemnością”¹⁴.

Wydania *Loci communes* klasyfikuje się w trzy okresy. Pierwszy datuje się na lata 1521-1535, drugi obejmuje lata 1535-1544, a trzeci okres to lata 1544-1559. Treść dzieła kształtuje w dużej mierze teologię reformacyjną i zbieżna jest z luterską ortodoksją, choć, zwłaszcza w miarę ukazywania się kolejnych wydań, uwidaczniają się również pewne różnice. Dochodzą one do głosu zwłaszcza w podkreślaniu etycznego wymiaru rzeczywistości. Filozofia moralna, jak ujmował etykę Melancton, była u niego rozwinięciem

¹² L. Berkhol. *Systematic Theology*. Grand Rapids, Mi 1996 s. 79.

¹³ Schofield. *Philip Melancthon and the English Reformation* s. 65.

¹⁴ Tamże s. 19.

Arystotelesowskiego traktatu o cnocie. Ponadto pewne różnice uwidoczniły się w rozumieniu Wieczerzy Pańskiej, wobec której Melanchton poczynił pewne ustępstwa na rzecz teologii Kalwina. Różnice między Lutrem a Melanchtonem w interpretacji Eucharystii dały się również zaobserwować w trakcie prób ugody z Zwinglim w okresie poprzedzającym debatę marburską, na której nastąpiło zerwanie między reformacją luterańską a helwecką.

Rozwinięcie poglądów na etykę nastąpiło w dwóch późniejszych pismach autora *Konfesji Augsburskiej: Philosophiae moralis epitome*, podręczniku etyki, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1538 r., oraz *Ethicae doctrinae elementa* z 1550 r. W pismach tych, przede wszystkim w późniejszym, zaznaczyła się różnica między nim a Lutrem, odnosząca się przede wszystkim do antropologicznego obrazu natury ludzkiej, która według Melanchtona jest zdolna do odczytania prawa naturalnego za pomocą rozumu, podanego przez Boga w postaci Zakonu, w konsekwencji więc nie jest tak dogłębnie zepsuta. Ta różnica w spojrzeniu na antropologię była również jedną z najważniejszych manifestacji rozwoju, który dokonał się w teologii Melanchtona.

Do historii przeszedł jednak Melanchton przede wszystkim jako najważniejszy współpracownik Lutra w Reformacji. W tym przyporządkowaniu można natomiast wyodrębnić szczególne jego dzieło, które łączy Melanchtona-pisarza i Melanchtona-reformatora, Melanchtona-teologa i Melanchtona-polityka. Jest nim właśnie *Konfesja Augsburska* (oryginalny tytuł łaciński: *Confessio Augustana*) oraz uzupełniająca ją *Apologia Konfesji Augsburskiej* (łac. *Apologia Confessionis Augustanae*), dokumenty, który stały się wyznaniem wiary Kościołów uczestniczących w luterańskiej Reformacji.

II. POWSTANIE WYZNANIA AUGSBURSKIEGO

Lata 1520-1525 to okres, w którym decydował się kierunek, jaki obierze wystąpienie Lutra. Wtedy też miało miejsce wiele zdarzeń, które późniejszej interpretacji historycznej staną się węzłami spinającymi ten proces: sejm w Wormacji, pełen symboliki pobyt na zamku w Wartburgu, pisma reformacyjne z 1520 r., małżeństwo Lutra, wystąpienia anabaptystów, bunt chłopski Tomasza Münzera. Melanchton uczestniczył w tych wydarzeniach w takim stopniu, jaki wypływał z określenia go jako jednego z najbliższych współpracowników Lutra, choć uczestnictwo to realizowało się przede wszystkim na polu teologii. Opracował odpowiedź na potępienie pism Lutra przez Sor-

bonę w 1521 r., wtedy powstała również pierwsza wersja *Loci Communes*. Wspierał Lutra w jego sporach z radykalnymi reformatorami, którzy zdobywali coraz większą popularność zwłaszcza wśród chłopów, mieszając hasła religijne z socjalnymi. Dotyczyło to zwłaszcza Tomasza Münzera, który sam określał wittenberskich profesorów mianem fałszywych proroków. Inny spór, który przerodził się w trwałe zerwanie, odnosił się do wystąpień tzw. Marzycieli (*Schwärmer*), do których zaliczał się również jeden z najbliższych w swoim czasie przyjaciół Lutra – Andreas Karlstadt. Ich teologia była głęboką redukcją zwłaszcza eklezjologiczną i opierała się przede wszystkim na odniesieniu do wewnętrznych, bezpośrednich działań Ducha Świętego, których mieli doświadczać niektórzy oświeceni. Luter z właściwą sobie bezkompromisowością opisywał tę teologię krótką frazą: „*Geist hin – Geist her*” („Duch tu – Duch tam”)¹⁵.

Po 1525 r. wystąpienie Lutra zaczynało mieć znaczenie coraz bardziej makropolityczne. Powstanie *Konfesji Augsburskiej* wiąże się z politycznymi zamierzeniami władców Niemiec. Pod koniec lat dwudziestych przedstawiciele państw popierających Reformację wnieśli protest przeciwko przywróceniu ważności edyktowi wormackiemu, skazującemu Lutra na banicję, a jego dzieła na spalenie. Konieczne przy tym było uporządkowanie statusu terenów popierających Reformację, oficjalnie bowiem popieranie Lutra zagrażało nawet życiu. Książęta protestancy widzieli konieczność określenia ewangelickiej tożsamości wyznaniowej oraz powołania ewangelickiego związku, który jednoczyłby zagrożone księstwa. Powstały w ten sposób *Artykuły Szwabachskie*, które stały się później podstawą dla *Konfesji Augsburskiej*. Protest przeciwko postanowieniom sejmu w Wormacji nazwano Protestacją Spirską. Poprzedziła ona orędzie cesarskie zwołujące na 8 kwietnia 1530 r. sejm Rzeszy do Augsburga. Podobnie jak w przypadku sejmu w Wormacji, również tu wpływ na wydarzenia miały czynniki polityczne, zwłaszcza zakończenie sporu między papieżem a cesarzem. Cesarz dążył do uporządkowania sytuacji w Rzeszy, w której coraz wyraźniejszy stawał się podział na regiony popierające Reformację oraz księstwa trwające przy papieżem.

Pomimo bardzo pokojowej tonacji, mającej na celu wykazanie, że zamierzeniem cesarza jest doprowadzenie do pojednania również na płaszczyźnie teologicznej i gruntowne rozpatrzenie racji obu stron, orędzie przez wielu protestantów zostało przyjęte z rezerwą. Przyjął je jednak elektor

¹⁵ T o d d. *Reformacja* s. 223.

heski Jan Stały, który w tym celu wezwał Lutra, Justusa Joniasa, Jana Bugenhagena oraz Melanchtona do opracowania tekstu, który ukazywałby w jasny sposób podstawowe teologiczne postulaty Reformacji, opracowane jednak od strony negatywnej jako „ocena zniesionych w zborach saskich nadużyć”. Tekst powstały po dyskusjach teologów przedłożono pod koniec marca elektorowi na jego dworze w Torgawie, stąd też przeszedł do historii teologii jako *Artykuły Torgawskie*¹⁶.

Zaopatrzony w tekst Jan Stały wraz ze swym orszakiem, w którym znajdowali się również Luter, Melanchton oraz Jonas, udał się do Augsburga. Ponieważ Luter był wyjęty spod prawa, zdecydowano, że pozostanie w Coburgu, który był ostatnim miastem należącym do Saksonii. Elektor dotarł do Augsburga na początku maja, a w trakcie podróży Melanchton zaczął redagować stanowisko, które miało reprezentować na sejmie stronę protestancką, a które zatytułował „Obrona przeprowadzonych w kraju elektorskim reform”. Początkowo opierał się na wspomnianych już *Artykułach Torgawskich*. Zmuszony jednak został do rozbudowania formy swego opracowania przede wszystkim z powodu ukazania się opublikowanego przez Jana Ecka zestawienia 384 zdań z pism Lutra, zatytułowanego 404 Artykuły. Eck, jeden z największych adwersarzy Lutra i oponent w jednej z pierwszych jego debat (w Lipsku w 1519 r.), ponownie wszedł na scenę, przygotowując na polecenie cesarza Karola V zestaw mający wykazać bez cienia wątpliwości herezję Lutra. Skomplikował sytuację fakt, że przypisał Lutrowi nie tylko jego słowa, często wyrwane z kontekstu – tak było np. w przypadku zagadnienia Trójcy Świętej – ale i Karlstadta, Zwingliego czy nawet antytrynitarian. Melanchton stanął więc przed zadaniem odpowiedzi na zarzuty, które często Lutra nie tylko nie dotyczyły, ale wręcz wyprowadzane były z poglądów, z którymi Luter walczył. Dokument, który przygotowywał, nie mógł już więc mieć charakteru jedynie obrony przed zarzutami, ale musiał być pozytywnym wykładem – z tego względu zdecydował się nadać mu formę Wyznania Wiary. Poza *Artykułami Torgawskimi*, sięgnął po *Artykuły Szwabachskie*, a także po *Artykuły Marburskie*, będące zapisem debaty marburskiej, która doprowadziła do radykalnego zerwania Lutra z Zwinglim. Wszystkie te źródła były w całości albo przynajmniej częściowo autorstwa Lutra. Przejrzane przez Lutra i opatrzone jego przedmową było również napisane przez Melanchtona *Unterricht der Visitatoren* („Pouczenie dla wizytatorów”) z 1528 r., w którym

¹⁶ L. Grane. *Wyznanie Augsburskie. Wprowadzenie podstawowe myśli Reformacji luteranckiej*. Bielsko-Biała: Augustana 2002 s. 11.

również przeblyskują doktrynalne elementy widoczne w *Konfesji*. Dokument stworzony przez Melanchtona powstał w ciągu dziewięciu dni i już 11 maja przesłano go Lutrowi do zaopiniowania. Luter zaaprobował go, dodając słynne słowa, które obrazowo kreślą portret autora: „Przeczytałem Obronę Filipa, i ta mi się prawie podoba, i nie umiałbym tu niczego poprawić ani zmienić, zresztą nawet by to nie wypadało, gdyż ja tak cicho stąpać nie umiem”¹⁷.

Powstanie *Wyznania Augsburskiego* jest więc determinowane teologicznymi czynnikami precyzowania stanowiska tak, by wyodrębnić je od antytrynitarian czy Zwingliego oraz odrzucić zarzuty o herezję. Jest jednak również zapisem politycznych zabiegów, które Melanchton podejmował niejako indywidualnie, marząc o pojednaniu. Wychodził tu w pewnym sensie przed szereg, szukając mostów porozumienia i możliwość przedstawiania doktryn tak, by eksponować to, co wspólne.

Jeszcze przed publiczną prezentacją tekstu dokumentu Melanchton rozpoczął prywatne rozmowy z sekretarzami cesarza, by przekonać ich o możliwości pokojowego rozstrzygnięcia sporów. Zdecydował się nawet na przekonywanie, że w istocie dotyczą one spraw drobnych, takich jak przyjmowanie Komunii pod dwiema postaciami, zniesienie celibatu i skasowanie mszy prywatnych. W tekście przygotowywanego dokumentu starał się używać tradycyjnej nomenklatury teologicznej oraz pomniejszać znaczenie lub nawet pomijać szczególnie ostre przeciwieństwa.

W trakcie trwania sejmku możliwość pojednania okazywała się jednak coraz bardziej iluzoryczna. Pokojowe nastawienie, którego można było oczekiwać od cesarza na podstawie treści wezwania do przybycia na sejm, a które znalazło swe odbicie w bardzo koncyliacyjnej w swym charakterze pierwszej wersji przedmowy do Wyznania, zmieniało się pod wpływem zabiegów katolickich książąt niemieckich. Wyrazem tego był nakaz skierowany do strony protestanckiej, aby wziąć udział w procesji Bożego Ciała, oraz zakaz wygłaszania kazań, które byłyby w swej treści ewangeliczne. Również strona protestancka usztywniła swe stanowisko – jeszcze przed przybyciem cesarza do Augsburga oczekiwano, by każdy z przybyłych tam teologów wygłosił własne wyznanie wiary, co zdecydowanie komplikowałoby jakkolwiek, nawet gdyby była ona znikoma, szansę porozumienia. Ujednolicić stanowisko zdecydowano dopiero po ostrym w swej wymowie wezwaniu cesarza. Sytuację jeszcze bardziej pogorszyła śmierć, na kilka dni przed rozpoczęciem

¹⁷ W. Niemczyk. *Historia powstania „Wyznania Augsburskiego” i „Obrony Wyznania Augsburskiego”*. W: *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego*. Bielsko-Biała: Augustana 1999 s. 137.

sejmu, Mercurino Gattinarry, głównego kanclerza Rzeszy, który był zwolennikiem pokojowego rozstrzygnięcia sporów¹⁸.

Zakulisowe działania Melanchtona, a zwłaszcza świadome pomniejszanie różnic doktrynalnych osiągnęły taki skutek, że cesarz zdecydował się na przeprowadzenia krótkiego przesłuchania, w trakcie którego miano zaprezentować stanowisko protestanckie. Powiadomiony o tym przez legata papieskiego Lorenza Campeggio, myślał Melanchton o tym, by zrezygnować z przedkładania *Wyznania* w formie pisemnej. Na to jednak nie zgodzili się ewangelicy, twierdząc, że w ten sposób strona protestancka pozbawia się podstawy prawnej. Potwierdzono konieczność zaprezentowania pisemnych wersji *Wyznania* w wersjach łacińskiej i niemieckiej. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Karola V, zerwano również wszelkie ustalenia tajnych pertraktacji Melanchtona.

Dnia 23 czerwca 1530 r. z tekstem *Wyznania*, nad którym do ostatniej chwili pracował wittenberski profesor wraz z kanclerzem elektora saskiego Grzegorzem Brückiem, zapoznał się obóz ewangelicki. W trakcie spotkania, w którym wzięli udział m.in. elektor saski Jan Stały, margrabia brandenburski Jerzy, landgraf heski Filip, przedstawiciele rad miejskich oraz teologowie, dokonano ostatecznej redakcji tekstu. Spotkanie nie obyło się bez kontrowersji, które wywołały z jednej strony zagadnienia związane z urzędem papieża, a z drugiej dziesiąty punkt artykułu „O Wieczerzy Pańskiej”, a zwłaszcza końcowe zastrzeżenie „inaczej nauczających odrzucają”. Ostatecznie jednak delegaci ewangelicy podpisali dokument i zaaprobowali go do przedstawienia cesarzowi. Dwa dni później nastąpiło trwające dwie godziny odczytanie tekstu cesarzowi. Odbyło się ono w pałacu biskupim, a nie w ratuszu, jak oczekiwano wcześniej, na skutek czego mogła w nim wziąć udział mniejsza liczba uczestników. Cesarzowi odczytano tekst niemiecki *Wyznania*, a następnie wręczono mu egzemplarze niemiecki i łaciński¹⁹.

Na odpowiedź Karola V przyszło czekać ponad miesiąc, przy czym była to odpowiedź jednoznacznie określająca jego stanowisko. W ciągu miesiąca od odczytania *Wyznania* grupa ponad dwudziestu teologów, wśród których byli również doświadczeni w sporach z ewangelikami Eck i Cochlaeus, przygotowali odpowiedź na tezy *Konfesji*. Nastąpiło to w dwóch fazach, albowiem pierwszą wersją cesarz odrzucił, jako zbyt natarczywą. Ostatecznie 22 lipca 1530 r. zaaprobowano dokument zatytułowany *Responsio*

¹⁸ Tamże s. 138.

¹⁹ Tamże s. 139.

Confessionis Augustanae, czyli *Odpowiedź na Wyznanie Augsburskie*, który odczytano publicznie 3 sierpnia 1530 r. w tej samej sali pałacu biskupiego, w której zaprezentowano *Wyznanie Augsburskie*. Dokument ten przeszedł do historii pod nazwą *Confutatio Ponificia*, czyli *Konfutacja ponyfikalna*.

Konfutacja wychodzi, paradoksalnie, z podobnego punktu co *Wyznanie*. Tak jak Melancton podkreśla katolickość jako inherentny element Kościoła i odżegnuje się od zarzutów o herezję i wolę dokonania podziału, tak autorzy *Konfutacji* podkreślają, że są reprezentantami Kościoła, że „trwają przy prawdziwej chrześcijańskiej wierze, przy świętej Ewangelii Kościołów chrześcijańskich i przy edykcje Najjaśniejszego Pana”. Dlatego też uznali, że ich stanowisko nie może przybrać formy wyznania, ale że powinno być recenzją dokumentu przedłożonego przez stronę ewangelicką. Dokładna analiza *Konfutacji* ukazuje, że w wielu wypadkach jej treść świadczy o niezrozumieniu przez autorów *Konfutacji* tekstu *Wyznania*, a fundamentalną różnicą tworzy będąca podstawą teologii Lutra nauka o usprawiedliwieniu przez wiarę²⁰.

Po przeczytaniu tekstu *Konfutacji* cesarz oświadczył, że „taka jest jego wiara”. Ponieważ ewangelicy nie otrzymali pisemnej jej wersji, odpowiedź na nią musiała być sformułowana na podstawie luźnych notatek, sporządzonych podczas odczytywania. Replika była jednak konieczna wobec oświadczenia Karola V, że oczekuje przyjęcia tekstu *Konfutacji*. Dnia 22 września 1530 r. dokument, który przeszedł do historii jako *Prima delineatio Apologiae* (*Pierwszy zarys Apologii*), został odrzucony przez sejm w Augsburgu, a cesarz, choć po wahaniu, odmówił jego przyjęcia. Po zakończeniu obrad sejmu Melancton otrzymał wreszcie tekst *Konfutacji*, dzięki czemu mógł przystąpić do redagowania bardziej reprezentatywnego tekstu broniącego też *Wyznania Augsburskiego*. Na wiosnę 1531 r. powstała w ten sposób *Apologia Confessionis Augustanae*, czyli *Apologia Konfesji Augsburskiej* (*Obrońca Wyznania Augsburskiego*). *Apologia* jest poszerzonym komentarzem *Wyznania*, skorelowanym z odpowiedziami na zarzuty *Konfutacji*. Jest też w konsekwencji znacznie bardziej obszerna i utrzymana w ostrzejszym tonie, poruszając szczególnie sporne zagadnienia, które zostały w pewnym stopniu zakryte w poprzedzającym ją dokumencie.

²⁰ Grane. *Wyznanie Augsburskie* s. 14.

III. TEOLOGICZNY FUNDAMENT „WYZNANIA AUGSBURSKIEGO” – NAUKA O USPRAWIEDLIWIENIU

Historia powstania *Wyznania Augsburskiego* jest wyjątkowo skomplikowana. Łączy w sobie różne wątki procesu Reformacji, zarówno teologiczne, jak i polityczno-społeczne. Właściwe zrozumienie *Konfesji* wymaga znajomości owego kontekstu, co w konsekwencji pozwala właściwie zinterpretować dzieło Melanchtona i zrozumieć szczególnie ważne jego fragmenty. *Wyznanie* zostało napisane między teologią katolicką i zwinglianizmem, a historia jego redakcji stanowi pasjonujący zapis usiłowań, nadziei i rozczarowań związanych z określeniem i rozumieniem Kościoła, człowieka i teologii.

Przystępując do interpretacji *Konfesji*, należy pamiętać, że jest to dokument nie tylko teologiczny. Jego treść należy wprowadzić całkowicie do obszaru teologii, lecz cel jego powstania jest nie tylko teologiczny, ale także, a może przede wszystkim, polityczny. Melanchton określił we wstępie swe dzieło jako „Bekanntus des Glaubens etlichen Fürsten und Stedten” („Wyznanie wiary kilku książąt i miast”), a celem było uznanie zaprezentowanej wiary jako katolickiej. Naturalnie w *Konfesji Augsburskiej* nie chodzi o katolickość w rozumieniu konfesji, ale o katolickość ujmowaną jako przymiot wiarygodności Kościoła: „Bez żadnych wątpliwości CA [*Konfesja Augsburska*], jako sprawozdanie z tego, co zostało za jej pośrednictwem przedłożone, nie ma cech tego, co nazywamy konfesjonalizmem. W tym zawiera się istota częstego obecnie poglądu, że CA chciała podkreślić «katolicyzm» wiary ewangelickiej. Trzeba jednak pamiętać, że nie oznacza to, iż CA zamierzała dowieść zgodności wiary ewangelickiej z nauką papieską. Przeciwnie, CA nie chodzi o taką katolickość, która w przekonaniu ewangelików była udziałem papieża w jego ówczesnym kształcie [...] CA jest wynikiem sporu religijnego, ale nie została ona zredagowana jako obrona jednego stronnictwa, lecz jako oddanie tego, co wyrażały wiara chrześcijańska i chrześcijańskie wyznanie wiary owych czasów”²¹.

Polityczne uwarunkowanie *Wyznania Augsburskiego* jest wyrazem różnorodnych procesów historycznych, ale i teologicznych. W konsekwencji owo polityczne wplątanie, fakt, że jest ono dokumentem stworzonym *ad hoc*, decyduje o sposobie przedstawienia treści teologicznej Reformacji luterańskiej, choć z drugiej strony *Konfesja* szybko zaczęła kształtować luterański system teologiczny, będąc jego czynnikiem normatywnym. Niezależnie od

²¹ Tamże s. 16.

tego charakterystyczna jest strategia Melanchtona, który dążąc do akceptacji swego *Wyznania*, decydował się na ukrywanie bądź pomniejszanie znaczenia szczególnie kontrowersyjnych treści. Koronnym przykładem jest tutaj artykuł dotyczący Eucharystii: „Kościoły nasze uczą o Wieczerzy Pańskiej, że ciało i krew Chrystusa są prawdziwie obecne i rozdzielane spożywającym w Wieczerzy Pańskiej; inaczej nauczających odrzucają” (Artykuł X *Konfesji*)²². Lapidarność tego określenia daje się zrozumieć jedynie w kontekście założenia, że „intencją artykułu dziesiątego było przede wszystkim uniknięcie konfliktów”²³. Wyrażna krytyka odnosi się tu do Zwingliego i tzw. marzycieli, którzy odrzucali realną obecność Chrystusa podczas Eucharystii. Lapidarność ta jednak nie oznacza, że Melanchton i Reformacja zrzekają się odrzucenia transsubstancjacji. Jak zauważa Leif Grane, „jeśli artykuł dziesiąty stara się uniknąć wszelkiej polemiki z Rzymem, nie oznacza to, że CA każe wątpić w stanowisko luterańskie względem Kościoła rzymskiego (tak jak i Zwingliego). Krytyka przesunęła się jedynie do innych artykułów”²⁴. I tak, analizując jego treść, należy odnieść się do artykułu trzynastego, traktującego o sakramentologii, a zwłaszcza do założenia o konieczności wiary przyjmującego dla działania sakramentu, z czego wynikało odrzucenie katolickiej nauki o działaniu sakramentów *ex opere operato*: „Kościoły nasze uczą, że sakramenty są ustanowione nie tylko znakami rozpoznawczymi wśród ludzi, lecz raczej znakami i świadectwami woli Bożej wobec nas, aby pokrzepiały i utwierdzały wiarę tych, co przystępują do sakramentów. Dlatego należy przystępować do sakramentów z wiarą, która ufa obietnicom, jakie są przez nie objawione i zapowiedziane”²⁵. Artykuł sakramentologiczny ma wykluczyć możliwość jakiejś pierwotnej dyspozycji człowieka przyjmującego sakrament, ale jednocześnie nawiązuje do transsubstancjacji, która „obiektywizuje” niejako widzialny znak, uniezależniając go w jakiś sposób od wiary przyjmującego.

Tego typu metodologiczną ekwilibrystykę można znaleźć w wielu miejscach *Konfesji*, co zresztą zaowocowało tym, że *Konfutacja* zaskakująco często aprobowała poszczególne artykuły. Innym koronnym przykładem jest artykuł dotyczący chrztu, w którym Melanchton, w bardzo skrótowej formie, przedstawia reformacyjną doktrynę na ten temat, nie odnosząc się jednak do relacji między chrztem i wiarą: „Kościoły nasze uczą o chrzcie, że jest

²² *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterańskiego* s. 145.

²³ Grane. *Wyznanie Augsburskie* s. 106.

²⁴ Tamże s. 107.

²⁵ *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterańskiego* s. 146.

konieczny do zbawienia, gdyż przezeń ofiarowana jest łaska Boża, i że należy chrzcić dzieci, które we Chrzcie są ofiarowane Bogu i przyjmowane do łaski Bożej”²⁶. Tu również do właściwego zrozumienia konieczne jest uwzględnienie artykułu XIII.

Teologowie luterkańscy często wskazują na fakt, że Melanchton „opublikował” teologię rodzącego się luteranizmu w inny sposób, niż uczynił to Luter. W przedmowie do polskiego wydania *Wyznania Augsburskiego* Wiktor Niemczyk pisał: „Niektóre punkty doktryny, które dzisiaj uważamy za ważne i które już wtedy za takowe uważano, nie zostały w ogóle poruszone. Redaktor zadowolił się np. tym, iż luterską naukę o Chrzcie i Wieczerzy Pańskiej wyraził w bardzo krótkich słowach, nie wspomniał o odrzuceniu pozostałych rzymskich sakramentów ani o odrzuceniu rzymskiej nauki o transsubstancjacji. Brak również w *Konfesji* wyraźnego podkreślenia wyłącznego autorytetu Pisma św. w sprawach wiary. Wiele też innych można by tu jeszcze wysunąć jej braków, lecz umiowanie pokoju i potrzeba utrzymania jedności nie pozwalały redaktorowi pewnych spraw szczególnie mocno wyeksponować. Luter byłby zapewne w tym Wyznaniu wypowiedział się bardziej zdecydowanie. A mimo to Wyznanie Augsburskie nie zawiera nic nieluterskiego i choć Melanchton wiele się namozolił nad jego tekstem, jednak dokument ten nosi rys jednolitości i zwartości, a przez podkreślenie «jedynie usprawiedliwiającej wiary» w artykule IV, wokół którego poniekąd grupują się pozostałe artykuły i dzięki któremu uzyskują one prawdziwe uzasadnienie, w specyficzny sposób daje wyraz wierze powstających wtedy zborów ewangelickich”²⁷.

Nauka o usprawiedliwieniu tylko przez wiarę była i jest bowiem fundamentem teologii luterkańskiej i wiele z różnic dogmatycznych stało się takimi przez to jedynie, że inaczej konstruowano podstawowe zagadnienia eklezjologiczne i sakramentologiczne właśnie z powodu różnicy w pojmowaniu wiary i relacji człowieka do Boga.

Nauka o usprawiedliwieniu zaprezentowana w *Wyznaniu Augsburskim* jest jednak całkowicie zgodna z luterską ortodoksją. Nie zaznacza się tutaj owo inne stawianie akcentów, które będzie można zaobserwować później, nie dotyczy jej dążenie do pomijania kontrowersji, które można zaobserwować w przypadku innych artykułów. Artykuł IV ujmuje ją następująco: „Kościoły nasze nauczają, iż ludzie nie mogą być usprawiedliwieni przed

²⁶ Tamże s. 145.

²⁷ Tamże s. 140.

Bogiem własnymi siłami, zasługami lub uczynkami, lecz bywają usprawiedliwieni darmo dla Chrystusa przez wiarę, gdy wierzą, że są przyjęci do łaski i że grzechy są im odpuszczane dla Chrystusa, który swą śmiercią dał zadośćuczynienie za nasze grzechy. Tę wiarę Bóg poczytuje za sprawiedliwość przed swym obliczem (Rz 3, 21n)²⁸. Zbyt fundamentalna była to teza, by można było stosować tu metodologiczne zabiegi.

Usprawiedliwienie człowieka związane jest z fundamentalnymi prawdami, które w luteranizmie wyprowadzane są z Biblii: człowiek przez grzech pierwotny został całkowicie pozbawiony pierwotnej sprawiedliwości, Grzech nie zniszczył jakiegś jedynie części człowieka, ale całkowicie pozbawił go relacji do Boga. Grzech jest totalny. Człowiek po prostu nie jest sam z siebie zdolny do takiej relacji, podobnie jak nie jest zdolny do ukonstytuowania prawdziwej wspólnoty²⁹. Wszystko ujmuje bowiem z pozycji „ja”, skażony jest egocentryzmem. Zastępcze działanie Chrystusa również jest totalne, obejmuje całego człowieka, jest jego całkowitą odnową. Stąd też musi być darmowe, myśl bowiem, że człowiek może w jakikolwiek sposób zasłużyć sobie na nie, musi wydawać się niedorzeczna w świetle przekonania o zupełnym zepsuciu natury ludzkiej.

Usprawiedliwienie dokonuje się przy tym przez całe życie człowieka. Jest on wszczepiony w Chrystusa poprzez chrzest, ale chrzest ten dokonuje się później codziennie, w codziennym upadaniu i powstawaniu na nowo. Nie może bowiem być tak, że usprawiedliwienie dokonuje się jednorazowo, a późniejsze życie zależy od uczynków człowieka. Taka myśl pozostawia działanie Chrystusa bezużytecznym.

Skoro człowiek nie jest w stanie nic osiągnąć swoimi uczynkami, otwiera się tu miejsce na wiarę. Przy tym nie chodzi jedynie o wiarę jako akt intelektualny – przyznanie istnienia i działania Boga, ale o wiarę subiektywną – przekonanie, że Bóg działa i zbawia mnie samego. Wiara ta nie jest jednak sama w sobie zasługą – to byłoby jej największe zafałszowanie, ale oznacza jedynie stosunek do Boga, który człowiek osiąga dzięki Chrystusowi. Stąd też pewnym zafałszowaniem jest rozumienie luteranizmu jako podkreślającego jedynie wiarę, a negującego wartość uczynków. W przypadku, gdyby wiarę uznać za zasługę, rzeczywiście można byłoby interpretować to tą drogą. Tu jednak wnioskowanie przeniesione jest na całkiem inny poziom, całkowitej niemocy człowieka, również do uwierzenia w Bożą obietnicę. Ta wiara jest również działaniem Chrystusa, dana jest „darmo”.

²⁸ Tamże s. 144.

²⁹ R. Hotz. *Sakramente – im Wechselspiel zwischen Ost und West*. Gütersloh 1979 s. 89.

Wiara oznacza, że człowiek zaczyna żyć Bożym miłosierdziem, przechodzi w perspektywę Bożego zbawienia. „Ponieważ grzech pierworodny zburzył relację człowieka z Bogiem, Boże miłosierdzie musiało przyjąć formę przebaczenia, ale decydujące jest to, że jest wolą Boga, aby człowiek żył całkowicie z Jego miłosierdzia. Dokonuje się to w wierze, która zdaje się na Chrystusa. Dlatego człowiek w wierze zostaje ponownie wprowadzony we właściwy stosunek do Stwórcy”³⁰.

Cała teologia i w konsekwencji cała antropologia budowane są na założeniu o usprawiedliwieniu człowieka darmo przez wiarę jedynie. Stąd też teologia luteraska mogła rozwijać obraz człowieka jako usprawiedliwionego grzesznika (*simul iustus et simul peccator*).

Jak już wspomniano, Melanchton konstruował swoją teologię z nieco odmiennej perspektywy niż Luter. Zwłaszcza po śmierci Lutera jego poglądy na temat Kościoła czy natury ludzkiej poszły w kierunku, który można by określić jako inne stawianie akcentów. Nie było to jednak nigdy zerwanie, wyjście z luterskiej perspektywy, ale jedynie poruszanie się w obrębie obszaru przez tę perspektywę naświetlanego. Dla Lutera punktem wyjścia był zawsze Bóg i jego stosunek do człowieka. Wszystko, cała rzeczywistość była dla Boga i jego chwały. Melanchton koncentrował się na tajemnicy zbawienia człowieka. Podstawowym sensem teologii i w konsekwencji rzeczywistości był proces zbawienia człowieka. Zachowując proporcje, w dużym uogólnieniu można by ująć teologię Lutera jako soteriologię teocentryczną, teologię Melanchtona zaś jako soteriologię antropocentryczną³¹.

*

Wyznanie Augsburskie jest jednak zgodne z luteraską ortodoksją – więcej nawet: ową ortodoksję określa. Z drugiej strony historia jego redakcji i metodologiczna konstrukcja świadczą o pewnym, mówiąc dzisiejszym językiem, ekumenizmie, o ekumenicznej metodzie. Owa ekumeniczność, w obrębie ortodoksji, była zapisem aktywności Melanchtona, jego przekonań i jego rozumienia chrześcijaństwa. W tym też sensie *Konfesja Augsburska* może być uznana za dokument ekumeniczny, potwierdzony niejako przez podpisanie Wspólnej Deklaracji w sprawie Nauki o Usprawiedliwieniu. Melanchton w sprawie usprawiedliwienia nie był elastyczny, eksponując tę doktrynę i stawiając na niej gmach teologiczny *Konfesji*. Autorzy Wspólnej Deklaracji kilkanaście lat temu napisali: „Wyznajemy wspólnie, człowiek

³⁰ Grane. *Wyznanie Augsburskie* s. 57.

³¹ Tamże s. 191.

w odniesieniu do swojego zbawienia jest zdany zupełnie na zbawczą łaskę Boga. Wolność, którą posiada w odniesieniu do ludzi i spraw tego świata, nie jest wolnością dotyczącą jego zbawienia. Oznacza to, że jako grzesznik podlega osądowi Bożemu i nie jest zdolny zwrócić się do Boga o ratunek, zasłużyć na swoje usprawiedliwienie przed Bogiem lub własnymi siłami osiągnąć zbawienie. Usprawiedliwienie dokonuje się tylko z łaski”³².

BIBLIOGRAFIA

- Berkhol L.: *Systematic Theology*. Grand Rapids, Mi 1996.
- Grane L.: *Wyznanie Augsburskie. Wprowadzenie podstawowe myśli Reformacji luterńskiej*. Bielsko-Biała: Augustana 2002.
- Hauschild W.D.: *Die Geltung der Confessio Augustana im deutschen Protestantismus zwischen 1530 und 1980 (aus lutherischer Sicht)*. W: *Soll das Augsburgische Bekenntnis Grundbekenntnis der Evangelischen Kirche in Deutschland werden? Ein Votum der Kammer der Evangelischen Kirche in Deutschland für Theologie*. (EKD-Texte – 103). Hannover 2009.
- Hotz R.: *Sakramente – im Wechselspiel zwischen Ost und West*. Gütersloh 1979.
- Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego*. Bielsko-Biała: Augustana 1999.
- Napierkowski S.C.: *Bóg łaskawy*. (Biblioteka Więzi). Warszawa 2001.
- Obermann H.: *Marcin Luter. Człowiek między Bogiem a diabłem*. Gdańsk 1996.
- Schjöring J.H. (Hg.): *Vom Weltbund zur Gemeinschaft. Geschichte des Lutherischen Weltbundes 1947-1997*. Lutherisches Verlagshaus 1997.
- Schofield J.: *Philip Melancthon and the English Reformation*. Ashgate Publishing 2006.
- Todd J.: *Reformacja*. Warszawa: PAX 1974.

FILIP MELANCHTON – AUTOR „KONFESJI AUGSBURSKIEJ”. EKUMENICZNA WIZJA REFORMACJI

Streszczenie

Celem artykułu jest ustalenie, jaki wpływ na treść *Wyznania Augsburskiego* miały teologiczne przekonania i osobowość Filipa Melanctona. Analiza treści i historii *Wyznania*, jednego z najważniejszych dokumentów Reformacji, świadczy o marzeniu jej autora o jednym, niepodzielnym Kościele. Melancton nie tworzył jednak swojego wyznania, ale wyznanie całego Kościoła Luterskiego. Reformacja, wbrew sobie, podzieliła chrześcijaństwo. *Wyznanie Augsburskie* było próbą, wprawdzie nieudaną, pogodzenia podzielonych stron. Daje to jednak podstawy do rozważania jej ekumenicznego charakteru. Dzisiaj, w świetle Wspólnej Deklaracji o Usprawiedliwieniu, ten ekumeniczny rys jest wciąż podkreślany, jako że doktryna o usprawiedliwieniu jedynie przez wiarę była teologicznym fundamentem i kluczem normatywnym Wyznania.

Słowa kluczowe: Melancton, *Konfesja Augsburska*, ekumenizm, kościół, reformacja

³² S.C. Napierkowski. *Bóg łaskawy*. (Biblioteka Więzi). Warszawa 2001 s. 103 n.